

KURYER LITEWSKI

W Wilnie w Piątek dnia 15 Stycznia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d 5 stycznia.

Baron *Dybiczy*, Jenerał-Adjutant przybył do Sanktpetersburga z Taganrogu.

Dnia 3 t. m. o kwadransie na 8 wieczorem, umarł w Sankt-Petersburgu wielki miłośnik i opiekun nauk, Kanclerz Państwa, Hrabia *Mikołaj Piotrowicz Rumiancow*, mając wieku lat 73. Przyczyna, która przyspieszyła zgon tego niezapomnionego w rocznikach nauk męża, była dosyć mała: uderzenie kości biodrowej lewey nogi 29 listopada. Pomoc medyczna, szybka i dzielna, nie mogła przywrócić osłabionego już zdrowia. Naprzód gorączka powstająca z bólu, a potem złączońna choroba, przybrała charakter gorączki wycieńczącej, która powiększyła się jeszcze innemi większemi symptomatami i nieuniknionem następstwem wstrząśnienia całej organizacji. Oddawna już świat nazywał Hrabiego Rumiancowa *Ruskim Mecenasem*. Wszystkie publiczne zakłady w Rssyi i wiele zagranicznych naukowych, wzbogacone zostały pożytecznemi zięgami, na wydanie których Hrabia nie oszczędzał ani kosztów, ani trudów. Wszelkie dobre przedsięwzięcie, znajdowało w nim dzielność jego rozciągła się i poza okregiem oświecenia, dla którego wszystko poświęcał. Spodziewamy się w rychłym czasie udzielić czytelnikom naszym obszerniejszych wiadomości o życiu i dziełach tego nieśmiertelnego patryoty, który żył jedynie dla dobra i sławy Ojczyzny.

PRUSSY.

Berlin dnia 10 stycznia.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*).

Król Jmć racyk udarować ozdobą orderu *Orła Czerwonego* 3ciej klasy, pierwszego kaznodzieje nadwornego i radcę kościelnego *Ammona* w *Dreznie* i superintendenta *Drumanna* w *Dannstadt*, w Xieztwie *Halbersztadzkiem*.

Powiadają tu, że ze strony mocarstw europejskich uczyniono Porcie ważne przełożenia w celu jej skłonięcia, ażeby zezwoliła grekom na pewny rodzaj niepodległości. Uważają przeto za rzecz nie zupełnie przypadkową, że w dzień po oddaniu, przez królewskiego posła pruskiego barona *Miltitza*, listów wierzytelnych, wysłano do Grecyi w charakterze kommissarzy *Huszni* beja, który dotąd sprawował obowiązki *Czauz* baszy (kanclerza państwa), i *Nedszib* Efendego, pełnomocnika Vice-Króla Egiptu.

Są okoliczności, mogące przyspieszyć skutki do których Porta zdaje się być przymuszana.

Przybył tu z Paryża hiszpański goniec gabinetowy *Eres*, a goniec gabinetowy pruski *Ribeiro*, wyjechał ztąd przez *Paryż* do *Lisbony*.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Od kilku lat związane jest w tutejszey stolicy towarzystwo, z 11 bankierów i jednego ajenta złożone, którego papiery w każdym czasie za gotowe pieniądze mogą być wymieniane. Ze zaś nikt bez potrzeby nie chce usiebie trzymać brzęczącej monety, przeto gotowizna zostaje zawsze w ręku przedsiębiorców; a nawet te summy, które

na wszelki przypadek do rozrządzenia stowarzyszonych zostawać muszą, złożone są na 2 od sta w królewskim banku, z kąd w kaźdey godzinie mogą być odebrane. Interessa tego towarzystwa tak są zyskowne, iż własnie teraz zawięzuje się drugie podobne pod firmą: *Berlinskiego Kantoru sptacalnego* (*Abrechnungs Comtoir*), które członkom oprócz dywidendy, jeszcze większe, niż pierwsze korzyści obiecuje, i co chwila spodziewa się potwierdzenia rządowego. Zasluguje na wspomnienie i wdzięczność, że instytutu królewskiego banku i handlu morskiego za małą opłatą stępla, na rzecz tutejszych bankierów zrzekły się prawa, z którego same wyłączenie korzystać mogły.

HISZPANIA.

Madryt dnia 22 grudnia.

(z *Gazety Pruskiej Stanu*).

Ukutecznienie projektu, wypuszczenia w dzierżawę publicznych dochodów, z niedostatku odpowiednich dzierżawców znajduje trudność. Zapewniają, że *P. Moustier* nalega na Xiążęcia *Infantado*, ażeby zapłacił część długu należnego Francyi, której termin już upłynął, jako i część, której termin 1 stycznia przypadnie; zdaje się, że w terażniejszym stanie skarbu, nie ma żadney nadziei tego wypłacenia.

List prywatny, umieszczony w gazecie *Constitutionnel*, zawiera, iż do nowey rady stanu powołano większą liczbę duchownych odznaczających się bardziej przesadzonemi widokami politycznemi i zupełnem poddaniem się dworowi rzymskiemu, a niżeli nauką, gdy tymczasem ludzie umiarkowanego sposobu myślenia jak hrabia *d'Ofalia*, są wyłączeni. Członkowie junty apostolskiej, chcąc nie czasowe ale trwałe korzyści zapewnić, starali się duchowi publicznemu nadać inny kierunek i w tym względzie, otrzymali od Króla wyrok, zalecający radzie kastyljskiej ażeby naradzała się nad sposobami, przez które możnaby uskutecznić przywrócenie obyczajów i zwyczajów Hiszpanii, które, jak postanowienie wyraża, przez rozmaite polityczne zmiany od r. 1800 odmienione zostały. Jakie do tego środki mogły być podane, łatwo jest przewidzieć. Deputowani biskayskich prowincyi, również jak i xiąża, chcą tylko zezwolić na trzecią część żądanych od nich zasiłków w summie 2,000,000 realów.

— Dnia 28. —

Zajmują się teraz pilnie nowym podziałem kraju. Między osobami mającemi się zająć tém dziełem, znajduje się sławny *Nawarette* i *Laramendi*. Nowa rada stanu już jest uorganizowana. Powiadają, że hrabia *d'Ofalia* wyjedzie na poselstwo do Danii. Mówią o zmianie ministeryum a Xiążę *Infantado* ma w nim pozostać. Ten ostatni otrzymał przez gońca z *Paryża* depesze, których treść jest niewiadoma; domysłają się jednak, że są wielkiej wagi, ponieważ Xiążę wnet udał się do Króla i albo N. Pan wyjechał już na spacer, zatrzymał się jednak w gabinecie więcey godziny. Towarzystwo angielskie mające na celu wydobywanie z dna morskiego utonionych skarbow w zatoce *Vigo*, rozpocznie swe prace ku końcowi przyszley wiosny. Francuzkie gazety zawierają z *Madrytu* pod

dniem 26 grudnia: „Ustanowiono nową juntę do organizacyi woyska, która jedynie ma się zatrudnić rozłożeniem 250 milionów realów przeznaczonych przez ministra skarbu departamentowi woyny. Jest to już trzecia junta, która od roku 1824 zatrudnia się organizacją woyska. Małe skutki, które dwie pierwsze okazały, mało też obiecuje nadziei dla przedsięwzięć i terazniejszej.

Rzeczony gazety zawierają z listów prywatnych, że kanonik *Roxas P. Melle* i prawie wszyscy przez ministra *Zea* i *P. Recacho* z *Madrytu* oddalone osoby, wkrótce do tej stolicy powrócą. Wiele już osób, uwikłanych w sprawę *Bessieresa* dało się widzieć w wielu miejscach; ten generał uważany jest za męczennika.

Słychać, że hrabia *d'Ofalia* pod pozorem słabości swej żony, nie przyjął poselstwa do *Kopenhagi*. Na to wprawdzie się zgodzono, lecz kazano mu opuścić stolicę, i wnet jego mianowano dyrektorem budowania dróg w Andaluzyi i Maladze. *P. Toledo*, który mianowany był na miejsce *P. Corras* do Szwajcaryi, mianowany jest postem przy dworze Szwedzkim.

Gazeta *Etoile* zbija pogłoskę umieszczoną w dzienniku *Rozpraw*, że margrabia *Moustier* nalega na *Xięcia Infantado* o zapłacenie części głudu przypadającej Francyi.

Madryt dnia 27 grudnia.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Nakoniec spełniła się oddawna zapowiedziana zmiana. Król *Jmć*, na wniosek *Xięcia Infantado* podpisał wyrok przywrócenia rady stanu, która ma być na czele administracyi i prawodawstwa. Król będzie w niej prezydował a *Infanci* będą w niej zasiadali jako członkowie. Oprócz tego miano teraz 13 członków: kardynała arcy-biskupa toledańskiego, biskupa *Leonu*, oycę *Cyrylla*, *Xięźat Infantado* i *San Karlos*, *Don Luiz de Salazar*, *Don Francisco Calomarde* ministra sprawiedliwości, *Don Luis Ballasteros* ministra skarbu, margrabiego *Zambrano* ministra woyny; jeneralnego kapitana *Castannos*, margrabiego *Villaverde*, margrabiego *de la Reunion*, hrabiego *Venadito*, *Don Jose Garcia de la Torre*, *Don Francisco Ibanez da Leira*, *Don Juana Baptista Erra*, *Don Joseph Arnarez*, *Don Joachim Paralta* i *Don Plas Elizaldo*. Ministrowie mają zwyczajnie pracować z radą, tak, że nie pierwsi nie ma być ogłoszonym, póki nie będzie dojrzałe rozważeniem i roztrząśnieniem. Rady mogą tylko utracić miejsce i ze stolicy być wysłanymi, jeśli się w czym przewinili i to na wyraźny rozkaz Króla.

Wiadomość o śmierci *CESARZA ALEXANDRA* wczora tu nadeszła. Uczyniła ona mocne wrażenie. *Xięź Infantado*, po jej odebraniu, wnet udał się do ministerjum stosunków zewnętrznych, gdzie pracował i gońców nadzwyczajnych wysyłał.

ANGLIA.

Londyn d. 29 grudnia:

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta *Times* umieściła następujący raport, zdany rządowi przez Pana *William Jacob* o podróży na stałym lądzie pod względem rolnictwa odbytej: „Gdy przedmiot tyozący się wolności handlu zbożowego, z wielkiem do prawdy podobieństwem i z całą uwagą przez strony interessowane jest rozbiegany, przeto jako kupiec, udzielię postrzeżeń, do których mi pobyt na stałym lądzie był pomocny, i które, ile się zdaje, mogłyby się przyłożyć do pojednania zdań stronictwa, w przedmiocie tym spór wiodących. Przekonywam się ze wszystkich uczynionych przeze mnie postrzeżeń, że system rolnictwa za granicą w samych zasadach został zmieniony, od czasu, jakśmy porty nasze dla zagranicznej pszenicy na wewnętrzną konsumpcyą zamknęli. Gospodarze w Saxonii, Szląsku, Węgrzech, Polsce i Rosyi i dawniej najsławniejsi pszenicy producenci i o korzystne z Anglią komunikacye interessowani, choć nawet przy obfitych żniwach

swojemu zubożeniu zapobiedz, zamienili po większej części grunta pszeniczne na pastwiska, pomnożyli trzody owiec i chów bydła, albo rozprzestrzenili uprawę lnu, koniozyny i innych artykułów, których przywóz do Anglii nie jest zabroniony. W skutku tego widzieliśmy w ostatnich dwóch latach, a szczególnie roku bieżącego, niezwykłe wielki przywóz wełny z Austrii, Szląska, Saxonii i Rosyi przez *Hamburg*, *Petersburg* i *Odessę*, a przywóz ten wraz ze znacznymi przywozami z *Sevilli*, *Bilbao* i Nowo-południowej Walii, zapełnił nasze targi i pochłonił ogromne kapitały. Oprócz tego przywieziono do Anglii nadzwyczaj wiele łoju, masła, serów, skór i t. d. Pomnożywszy zaś sposobem przymuszonym zasiewy pszenicy, zmniejszyliśmy zasiewy jęczmienia i owsa i produkoyą łoju, skór, masła i t. d. Mamy drogie mięso i chleb, a ta drożyzna jest skutkiem jednej i teyże samey przyczyny. Jest prawdą powszechnie uznaną, że złe skutki przepętzonego targu, z czasem same przez się ustają; ztąd wyprowadzony jest wniosek, że i przywóz zagranicznej wełny sam przez się szkodliwym być przestanie. Ale zachodzi pytanie, jakim sposobem szkodliwość ta zniknie, i co Anglia na tém zyska? Cudzoziemcy widzą, że wełny ich nie kupujemy, przymuszeni będą zająć się sami jej wyrabianiem, podobnie jak już teraz swój len wyrabiają, i jak z czasem Zjednoczone Stany Ameryki północnej bawełnę swoją wyrabiać będą, jeśli zawczasu sposobem mądrym i gruntownym, złemu temu nie zapobiedzemy. Przewiduję tylko jeden środek, przez który właściwa równowaga przywrócona być może, a tym środkiem jest rozumna zmiana praw zbożowych. Niech dana będzie wolność przywozu zboża zagranicznego za opłatą cła, któreby rolnictwu zachęty nie odejmowało, a niewątpliwie polepszyły położenie własne i sąsiadów naszych na stałym lądzie. Aby zaś nagle przejście z systemu ścieśniającego do swobodnego, wstrząśnięć nie sprawiło; i ponieważ tak rozum, jak rzetelność wymaga, abyśmy i siebie i stały ląd do zmiany podobnej przysposobili; przeto rniemalby, czyby nie należało zmienić praw zbożowych w ten sposób, iżby nie przed końcem 1825, albo przed początkiem 1827 roku nowe zmiany obowiązować zaczęły. Nie bez zasady spodziewać się można w tym pośrednim przeciągu czasu, znacznego przywozu kruszców z kopalni południowo-amerykańskich i meksykańskich i dalszego sprowadzenia drogiej kruszców z zachodniej półkuli. Wymieniona więc epoka będzie najprzyjaźniejszą porą do zmiany praw zbożowych i do ustalenia równowagi, któraby w przeciwnym razie naczas w kursie papierów i handlu pieniądźmi ustać musiała.“

Gazeta *Times*, umieściwszy ten artykuł, uczyniła nad nim następujące uwagi: „Gdyby zamiarem rządu być miało, wnieść projekt do prawa, pozwalającego przywozu zboża za opłatą cła, któreby rolnika krajowego ochraniało, w takim razie należałoby dowieść, że cło zbyt niskie ustanowione być nie może. Pan *William Jacob*, którego rząd po wysłedzenie zakresu i kosztów zagranicznej produkcyi zboża wysyłał, niech rezultat swoich postrzeżeń, przy wszelkiej jego zdolności i najprzyjaźniejszych okolicznościach zbyt niedokładnych, dla tych zachowa, którzy go używali. Lecz i bez względu na przywieziony rezultat, samo przez się jest jasno, iż zagraniczni gospodarze dla targów angielskich zbierać zboże przestali, od czasu, jakśmy im go wprowadzać zabronili. Pan *Jacob* zaleca niepotrzebną przeczność, aby zmiany w prawach zbożowych nie przed końcem 1825, ani przed początkiem 1827 roku obowiązować zaczęły. Utrzymujemy, że żadne prawo, ściągające się do pszenicy, znaczney dla kraju korzyści przed zimą 1827 roku przynieść nie będzie mogło. Pszenica nie produkuje się tak, jak wiosenna sałata, w przeciągu jednego dnia. Powiada Pan *Jacob*, że rolnicy na stałym lądzie tyle tylko gruntów upra-

wiają, ile zboża na własną potrzebę mieć chcą. Nie mogą oni przed październikiem więcej roli pod uprawę pszenicy przeznaczać, a zasiana pszenica zbieraćby mogli dopiero w jesieni 1828 roku. Należy mieć baczną uwagę na te artykuły (wełna i len), których przywóz do kraju jest dozwolony, i którzy się zmniejszać będą w miarę, jak rolnicy na stałym lądzie uprawę pszenicy pomnożą. Trudno jest uwierzyć, jak wiele złego dla kraju uczynił niedorzeczny hałas tych, którzy utrzymują, że rolnictwa interes najwyższy u nas ceniony być powinien, gdy przeciwnie interesem jedynym rolnictwa jest, abyśmy się o niego bynajmniej nie troszczyli. Czy przepaść może dla nas ziemia, podobnie, jak rękodzielnie utracić możemy? Czy ziemia nasza przeżyć może w posiadanie naszych współzawodników? Przeciwnie, gdyby nawet przez czas niejaki odłogiem leżeć musiała, tym więcej przez spoczynek nabrałaby siły. Ale jeśli rękodzielnie ustana, jeśli nas odbiegna, którą je do nas wrócić zdoła? wzrost zaś ich pomógłby konsumpcją płodów ziemi.

Mianowanie konsulów do Rzeczypospolitej haitańskiej, sprawiło mocne wrażenie na umyśle kupców tutejszych, prowadzących handel z Antyllami. Powszechnym jest mniemaniem, iż po tym nastąpi wkrótce usnanie niepodległości tej Rzeczypospolitej murzyńskiej ze strony Anglii. Posiadacze plantacy na wyspie Jamajce zatrważa myśl, iż tak blisko jest wolny kraj murzyński. Francya rozstrzygnęła ważne zapytanie, i gdyby nawet, co nie jest, interes nasz wymagał przeszkodzenia uznaniu rządu haitańskiego, nie mielibyśmy jednak do tego ani prawa, ani sposobów. Haytanie dali przykład, iż z niewolników można utworzyć społeczność, kochającą porządek i pracę przemysłową.

List z Hawanny pod d. 13 listopada donosi, iż wyprawa wysłana z tamtąd na pomoc twierdzy *St. Jean de Ulloa*, doznała nieszczęścia w żegludzie, i mocno się lękają o tę twierdzę. Okręt admirałski wrócił bez masztów. Inne okręty rozproszyła burza, i jest obawa, aby głód nie przymusił będących na nich ludzi do poddania się meksykanom.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Zdaje się, iż febra wexlowa tutejsza miała jakiś związek z mgłą grudniową, i częściej zwykła w tej porze roku zjawiającą się chorobą *Splenu*. Pomiędzy szczególniejszemi zjawiskami, powyższy domysł upoważniającemi, godna rzecz wspomnieć następujące zdarzenie: właściciel domu tuż do domu Wiliama bankiera najpierwszego i najsławniejszego w Londynie przytykający, umieścił w gazecie *Times* doniesienie, przez które starał się o gospodynią i murgrabiego domu. Od godziny 9 stanęło przed domem sąsiada Pana Wiliama 50 do 60 osób zgłaszających się do sądaney usługi; ludzie przechodzący rozniesli wieść, że wierzyciele oblegają dom Pana Wiliama. Z tej przyczyny wkrótce rzeczywiście takie mnóstwo wierzycieli zgłosiło się do Pana Wiliama, że ten musiał bić swoje zamknięcie i wstrzymać wypłaty.

Wiadomo, iż *Cobbett* pisze ciągle przeciwko systematowi papierowych pieniędzy. Od roku 1803 stałe przepowiadał, iż prędzej lub później ten system przyniesie zgubę handlowi angielskiemu. W czasie gdy zaczęto znowu płacić gotowizną, utrzymywał, iż ten środek pociągnie za sobą niekończoną ilość upadków, wyjąwszy gdyby zmniejszony był procent od narodowego długu. Pan *Cobbett* przypomina teraz, że on tylko jeden był tego zdania, i że nawet Parlament jednomyślnie uradził ponowić wypłaty gotowizną. Wielu członków, mających największe wpływy w obu izbach, tak z opozycyi jako i ze strony ministerjalney, łącznie wychwalało to prawo, pod nazwiskiem bilu *Peela*, chociaż ten bil nigdy nie mógł być zupełnie wykonany i nawet odwołany został po części innym bilem, który nakazał wydawać bilety małej wartości, co sprawiło wielkie wstrząśnienie w całej Anglii, i zniszczyło ma-

jątek wielu rodzin. Wtenczas gdy to prawo względem upoważnienia banków do wydawania biletów małej wartości było uchwalone, Pan *Cobbett* napisał rozprawę w celu wykazania, iż ten środek w niczem nie zaradzi potrzebie, lub sprawi tylko wywóz złota z Anglii, i że w tym ostatnim razie wypadaloby udawać się do dawnych zakazów, przepisanych bankom, lub wystawić banki prywatne na zgubę. Pan *Cobbett* uważa, iż jego przepowiednie zawsze się ziściły i ponawia zdanie, że bezniżenia procentu od długu, trudno będzie uniknąć jeszcze większych nieszczęść.

Przytacza niektóre ważniejsze zdarzenia na wyjaśnienie tego powszechnego niedostatku, który wyniknął z papierowej monety. Targ na bydło w *Smithfield*, na tydzień przed Bożym Narodzeniem, jest w całym roku najlepszym; tymczasem cena bydła była bardzo niska w dniu 19 grudnia, tak dalece, że co było sprzedawane tygodniem pierwey za 45 funtów szterlingów, za to w ośm dni później dawano 35 funt. szter.

Ludność Londynu powiększyła się od roku; jednakże tylko 3500 sztuk bydła znajdowało się w pomiędzy, 19 grudnia, i jeszcze 500 sztuk nie sprzedano. W roku zeszłym, było w ten dzień 5000 sztuk bydła na targu i wszystkie sprzedano. To samo nastąpiło z mąką żytnią i pszeną, której odbył znacznie się umniejszył.

W roku 1824 sprzedano w *Mark-Lane* w ciągu 4ch tygodni przed Bożym Narodzeniem 36,512 kwarterów pszenicy; tego roku w tymże samym czasie sprzedano tylko 21,232 kwarterów. Mąka pszena sprzedana w ciągu 4ch tygodni roku zeszłego przed Bożym Narodzeniem wynosiła 73,241 worków. W tym roku tylko 39,257.

Pan *Cobbett* zapewnia, iż ten ubytek pochodzi stąd, że właściciele tych płodów nie chcą ich sprzedawać inaczej jak za gotowe pieniądze. Dodaje, iż rzeźnicy w *Plymouth* oświadczyli się, że są gotowi sprzedawać mięso za niższymi czwartey części ceny, aby tylko płacono im srebrem albo złotem.

W Kolegium *Jezuickim* w *Stonyhurst* w Irlandyi, w liczbie 200 uczniów tam znajdujących się, jest między innemi ormianin greckiego wyznania; płaci za niego muzułmanin, basza egipski, który go szczególnie polecił szlachcicowi wyznania protestanckiego w *Manszester*, a ten go oddał na edukacyą do instytutu *Rzymsko-Katolickiego*.

N I E M C Y.

Monachium d. 6 stycznia.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Dnia 1 stycznia nastąpiły w Bawaryi jeszcze niektóre zmiany w skutku systematu oszczędności. Hrabia *Thürheim*, dotąd Minister Spraw Wewnętrznych, objął Ministerium Spraw Zagranicznych i domu królewskiego, a Hrabia *Arman-sparg* mianowany został Ministrem Spraw Wewnętrznych. Hrabia *Montperny* mianowany został marszałkiem dworu Królowey wdowy.

T U R C Y A.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Cała siła morska ottomańska, równie jak i grecka, zebrała się teraz w okolicy *Patras*. *Sachturi* i *Mialis* połączyli swoje eskadry. Już kilkakrotnie zaszły potyczki między flotami, lecz mało znaczące. Najważniejsza miała zayśdź dnia 8 grudnia w zatoce *Patras*; rapporta greckie donoszą, iż fregata turecka wyleciała na powietrze, i że 6 statków przewozowych egipcyanom zabrali.

Również i siły lądowe obudwóch stron w ten sam punkt się ściągają. Idzie z jednej strony o zdobycie, z drugiej o oswobodzenie twierdzy *Missolungi*. Wkrótce więc stanowczych wypadków w tej mierze spodziewać się można.

Okazuje się że doniesienia: jakoby *Omer-Vri-one* bunt przeciw *Porcie* miał podnieść, są zupełnie bajeczne.

Gazeta Osservatore Triestino pod dniem 23

grudnia, donosi o następująco: „Kapitan okrętu austriackiego przybyły ze Smyrny opowiada, że on wypłynął również z siedmiu innymi austriackimi okrętami pod zastoną Cesarsko Królewskiej galioty *Aretusy*. Wspomniane okręty przybyły z Konstantynopola, mając przeznaczenie do *Alexandryi*; podczas podróży ze Smyrny musiały staczać bitwy z różnymi greckimi mstykami, i nakoniec uciec do portu *Olivero*. Tu znalazły Cesarsko-Królewski bryg *Veloco*, który im aż na wody wyspy *Cerygo* towarzyszył. Rzeczony Kapitan był dnia 12 grudnia, pod wysokością Koron przez grecką eskadrę, złożoną ze 40 żagli, przetrzasywany, która potem popłynęła na Archipelag. Tenże rozmawiał z jej kapitanem, od którego się dowiedział, że Grecy wysłali cztery statki palne do floty tureckiej stojącej pod *Missolungą*, ale bez skutku, i że Turcy również wysłali na próżno kilka tychże statków na przeciwko Grekom. Według wiadomości godnych wiary, pusta wyspa *Ipsara* jest miejscem przytułku dla rozbojników morskich ze swą zdobyczą i okrętami, z kąd napadają na spokojnych żeglarzy i ich rabują. Dalej taż gazeta donosi pod d. 24 grudnia. „Podług nowych doniesień okrętowych, Rząd *Missolunghi* miał tę twierdzę opuścić a jego członkowie przybyli do Korfu; również i część rządu *Napoli di Romania* schroniła się do *Hydry*; zostało tylko kilka jej członków, dla zawarcia kapitulacji honorowej; greckie eskadry rozsypany się i umykają do wysp archipelagu. (Z listu prywatnego z *Tryestu* pod d. 28 grudnia jesteśmy zapewnieni, że podług doniesień z *Hydry* pod 15 grudnia, stan rzeczy greckich nie był tak zupełnie pozbawionym nadziei).

WYSPY JONSKIE

Korfu dnia 5 grudnia.

(z Korrespondenta Hamburgskiego)

Od 3 dni znajduje się tu P. *Stratford Canning*, poseł Wielkiej Brytanii przy Porcie otomańskiem, ale wkrótce nas opuści. Przybył on tu na okręcie liniowym, na którym się znajduje *Admirał Neale*, i na tymże okręcie, towarzyszony przez 6 fregat, będzie kończył swą drogę do *Dardanellow*. Słychać także, że i inne okręty na wodach lewanickich stojące, połączą się z temiż okrętami dla nadania większej mocy przelozieniom tego Posła.

O flotach pod *Missolungą* nie mamy żadnych wiadomości pewnych. *Ibrahim* hasza miał uczynić wezwanie do walecznych obrońców *Missolunghi*, podając im bardzo korzystną kapitulacyą; lecz wezwanie to zostało odrzucone.

Podług listów z Peloponezu, *Kolokotroni* i *Nicetas*, używają wszystkich sił dla utworzenia systemu narodowej obrony. P. S. Tylko co nadszedł statek z *Colomos* i przywiózł wiadomość, że Grecy d. 1 t. m. uderzyli na flotę turecką pod *Patras*. Grecy zapalili wielką fregatę turecką i 3 korwety, i zabrali 6 statków przewozowych.

Donoszą z *Zante* pod d. 9 grudnia: kiedy *Ibrahim* hasza pustoszyć zaczął *Elidę*, przybyła flotta otomańska do przylądka *Areres*. W tymże czasie ukazała się flotta grecka na wodach *Itaki*, i d. 6 b. m. przyszło do bitwy, w której Grecy zdobyli 6 okrętów. Nazajutrz udało się im zapalić fregatę turecką.

Wczora przybył tu okręt, który przed siedmiu dniami *Konstantynopol* opuścił i przywiózł wiadomość o śmierci Cesarza *ALEXANDRA*. Łątwo sobie wystawić można jakie wrażenie ona uczyniła, i że odtąd stała się przedmiotem wszystkich rozmów.

Zante d. 10: W tej chwili otrzymaliśmy następujące doniesienie:

Twierdza Basiliades d. 5 grudnia o południu.

Turecka eskadra jest na widoku cyplu *Areres*. Oświadcz przyjacielom naszym, i tym którzy obstają za naszą sprawą w zachodnich krajach, ostatnie od nas pożegnanie; niezapomni szczegó-

niey naszego historyka (*P. Pauqueville*). Za kilka dni nastąpi piąte obleżenie *Missolunghi* i siedm-dziesiąte drugie uderzenie. Za ósm lub 14 dni nie żyjemy lub żyjemy jako zwycięzcy. Wszchemocny Boże, obdarz nas swą świętą opieką!

P. S. Poleć W Panu dzieci nasze greckiemu Komitetowi w *Paryżu*. Obrońcy *Missolunghi* przesyłają pozdrowienie wymownemu swemu obrońcy Panu *Chateaubrianowi*; imię jego jest w uściecech każdego.

Załoga *Missolunghi* wie już, że Cesarz *ALEXANDER* umarł, a rząd zalecił post i uroczyste modły po Nim.

Właśnie co tylko nadeszła wiadomość o przybyciu *Ibrahima* haszy pod *Patras*, tudzież doniesienie, że *Admirał Sachturis* znowu zabrał Turkom dwa okręty.

FRANCYA.

Paryż d. 3 stycznia.

(z *Gazety Börsen Halle*).

Monitor zwyczajnie umieszcza przemowy Nowego Roku, miewane do Króla i odpowiedzi Królewskie. Król, powiedział do Prezydenta sądu kassacyjnego: „Wie Sąd kassacyjny, jak bardzo na nim polegamy. Zna on wszystkie swe obowiązki, mogą go tylko wezwać do spełnienia ich w całej swej rozciągłości, jest to prawdziwy środek służenia Francyi, i również prawdziwy środek pozyskania mojej ufności i opieki; polegajcie na mnie Mościwi Panowie! „Do wielkiego Mistrza Uniwersytetu (Ministra spraw duchownych): „Starajmy się o zakwintnienie religii dla szczęścia, owszem, więcej powiem, dla prawdziwej wolności narodów, gdyż przez moralność tylko i religią można osiągnąć ustalenie wszystkiego, co służy do szczęścia narodów. Obróć wszystkie me starania do tego. Spuszczajcie się Mościwi Panowie! na waszą pomoc, również i na waszą gorliwość, i jestem pewny, że odtąd nowe ich dowody dawać mi będziecie. Czuję się być szczęśliwym, że mogę wam oświadczyć moje zadowolenie z tego, co się od kilku lat stało. Pomóżcie mi W Panowie, ale z tą restrykcyą i bacznością, które we wszystkich okolicznościach powinny być naszym prawidłem. Tak Bóg przykazał, jego słuchać powinniśmy.“

Pierwszy Prezydent Sądu Nadwornego P. *Seguier* tak powiedział: Najjaśniejszy Panie! Rok temu upływa, jak Wasza Królewska Mość wyrzekł: „Daję wam moc przez moją władzę; nadaję mi ją W Panowie wracacie przez sprawiedliwość.“ To pierwsze słowo królewskie; to proste wyrażenie rządu Twych przodków; zapisaliśmy pod tym wizerunkiem, który przysięga naszymu Sądowi: lecz lepiej Najjaśniejszy Panie, że słowo twe wyryte jest w sercu i czynach naszych. Przez to słowo i dla niego wznosimy się nad wszystkie względy ludzkie, utrzymujemy równą szalę dla ubogiego i możnego, i wiernie wypełniamy często trudne nasze powołanie. Tak jest, Najjaśniejszy Panie! Powierzyłeś nam najważniejszą część władzy swej Najwyższej, część która ziemskiego władcy widzialną czyni opatrnością, która ród Twój znamionuje pomiędzy Imionami Królów. Potomek *Ludwika 9.* jest przed wszystkimi źródłem sprawiedliwości. Od Ciebie to mamy tę sprawiedliwość ubezpieczoną w naszym sumnieniu, drogą dla Twej Korony, ukochaną Twoim poddanym; wypełniamy ją z miłością. Uczucie czyste, którem ożywieni jesteśmy, samo prze się odnosi do sprawcy wspaniałomyślnego naszych powinności; i bez chęci podobania się, jeśli się jemu podobamy, odbieramy najgodniejszą naszą nagrodę.

Król kilka tylko słów odpowiedział: „Przyjmuję hold i zyczenia Sądu Nadwornego.“ Przeciwnie zaś Prezydentowi Sądu pierwszej Instancyi powiedział. „Przyjmuję z wielkim ukontentowaniem hold i uczucia Sądu pierwszej instancyi. Wiercie mi, umiem cenić sprawiedliwość którą okazujecie w wykonaniu swych czynności

DODATEK

Wilno dnia 14 stycznia v. s. 1826 Roku.

F R A N C Y A.

wzywam go ażeby postępował nadal z tą gorliwością i stałością. Więceny będą cenili usługi uczynione mojemu ludowi, aniżeli mi osobiście.

Z Prezydentami Konsystorców protestanckich i Izraelskich, Król Jmć rozmawiał bardzo łaskawie, i zapewniał że wszyscy dobrzy Francuzi mogą polegać na jego opiece i życzliwości.

Podług gazety nadwornej lisbońskiej, umarł dnia 14 grudnia w pałacu swoim *Junqueira*, Kardynał Patriarcha lisboński. Portugalscy ultryśoi stracili w nim główną swą podporę.

(z Korrespondenta Hamburgskiego.)

Podług gazety *Courrier français*, oczekują wkrótce traktatu handlowego, który sprawujący interesu dworu francuzkiego w *Rio-Janeiro* z Brezylją i Francją zawarł, na tych prawie warunkach, na jakich był zawarty między Brezylją i Anglią.

Wczora był u Króla wielki obiad familiyny; obchodzono migdałowego Króla. Xiążę *Orleanu*, został Królem migdałowym, a Delfina Królową.

Na ostatniem posiedzeniu kommisji trudniący się roztrząsaniem praw autorów i wydawców, kommissya rozstrzygnęła ważne pytanie: jak pogodzić interes publiczności (żącej jak największego upowszechnienia dzieł) z prawami i prywatnemi interessami rodzin autorów, którym zapewnić należy pewną korzyść z podobnych przedrukowań pism czasowych. Uchwalono, że po pewnym przeciągu czasu, wolno będzie xięgarzom przedrukowywać dzieła autorów; ale wydawcy przy każdej edycyi, powinni dawać pewne wynagrodzenie, pozostałej rodzinie autora. Dla wyjaśnienia powyższego artykułu dodać należy, że dotąd we Francyi, autorowie mieli tylko prawo do dzieł swoich: i że prawo wydawania, razem ze śmiercią autora ustawało.

(z Monitora Warszawskiego.)

Dnia 28 grudnia rozstał się z tym światem o godzinie trzeciej po południu tknięty apoplexyą P. *Barbié du Bocage*, kawaler legii honorowej, członek Akademii napisów i pięknych nauk, Jeograf Ministerjum Spraw zagranicznych, Professor w Fakultecie nauk akademii Paryzkiej. Doznawał on tej słabości po kilka razy poprzednio przed trzema lub czterema tygodniami; lecz mniemano iż zupełnie wyzdrowiał.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Indyanie południowo-Amerykańscy napuszczają strzały swoje jadem małej i z siebie samej nieszkodliwej żaby, zwanej *Rana de veneno*. Łapia te żaby w lasach, a chcąc z nich wyciągać jad, przebijają je. W tej męczarni żaby wydają białą pianę, która jest najmocniejszą trucizną i przez rok cały skutkować może. Pod tą pianą znajduje się żółty olej, który także jest trucizną, lecz tyl-

ko blisko pół roku skutkuje. Jedna żaba wydaje jadu do 50 strzał.

Pan *Campbell* anglik przekonał się, że szkło przepuszcza przez siebie wodę. W podróży, którą odprawił do Ameryki południowej, dwie butelki kuliste próżne, szczelnie zamknięte, przyczepione do ołowianych ciężarów spuścił w morze do głębokości 1200 stóp. Przy wyciąganiu ich z wody 10ciu ludzi przez 5 minut korbą kręcić musiało, i obie butelki napelnione były wodą przez niezmiernie ciśnienie płynu przez szkło przesączoną. Ciśnienie to w głębokości 360 metrów równało się blisko 36 atmosferom.

Pan *Leslie* anglik wynalazł narzędzie optyczne do czynienia wyszukiwań w głębi stawów i rzek. Jest to trąba w kształcie ostrokągu, rozmaitej długości, szeroka u góry na cal a u dołu na 10 cali, mająca oba końce szkłem zamknięte. Zanurzwszy szeroki koniec do dna wody i patrząc przez wązki, można przy pomocy światła wchodzącego w środek widzieć co się na dnie dzieje. Używając tego instrumentu w nocy, zapala się lampa do boku trąby w grubszym końcu przymocowana. Ta lampa świeci się w małym cylindrze, mającym dwie rurki, przez które dym wyobodzi i powietrze przepływa. Światło tej lampy padając na dół, oświeca wszystkie przedmioty.

Tak wiele w roku jeszcze przeszłym mówiono o akupunkturze, czyli o metodzie leczenia chorób za pomocą kłucia, tak mocno wychwalano cudowne skutki tej metody, że też już podobno o niej zapomniano. Tymczasem wiedzieć należy, że akupunktura nie jest wynalazkiem zupełnie nowym; znana jest oddawna u Japończyków i Chińczyków pod imieniem *Zin-King*. U tych narodów w różne części ciała wprowadzane bywają igły złote i srebrne, w Europie zaś używają się prawie zawsze stalowe. Pisma rozliczne Paryzkie doniosły już o wielu zastarzałych romantyzmach uleczonych tym sposobem.

Kurs sanktpetersburski d. 1 stycznia:

Na Londyn 10 pens.
— Amsterdam na 3 miesiące 50 cent. } Assyg.
— Hamburg 8 $\frac{3}{4}$ szil. bank. } Bank.
— — — 3 miesiące 9, —
— Paryż
— — — 3 miesiące 104 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$ cen.

Moneta rossyjska i cudzoziemska:

Dukat hol. nowy 11 r. 50 k.
— — — stary 11 r. 30 k.
Jefimki 5 r.
Rubel złotem 3 r. 86 k.
— — srebrem 3 r. 71 k.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11 stycznia rub. sreb. 3 rub. 76 $\frac{1}{2}$ kop., dukat nowy 11 rub. 50 kop., stary 11 r. 30 kop., imperyal 37 rub. 67 $\frac{1}{2}$ kop.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 14 godz. 7 $\frac{1}{2}$ z rana	27 cal. 10,3 lin.	— 4 stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 15 — — —	27 — 9,7 —	— 0,5 — —	Południowy.	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

s. Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Rosieńskiego jeneralny massy funduszow i interessow JO. Xki Stefani Radziwiłłówny Prokurator zapozwałem przez oddzielne pozwy 1826 january 12 podane i w Aktach Sądu Kommissyi na urządzenie interessow Radziwiłłowskich Naywyższą Wolą ustanowionego zeznané, W. Józefa Skarszewskiego b. Rotmistrza woysk Polskich o powrót arędy za folwark Nosewicze w Guber. Wołyńskiej sytuowanego z r. 1810 zawinionej, o bonifikatę za krzywdy i straty in fundo i włościanom poczynione, o skasowanie niesłusznych pretensyi obzałgo, w popieraniu których 1822 7bra 2 zyskał Akta na grunt, lecz że przed wyprawieniem onych przez tenże dekret zobowiązany był złożyć na d. 1 9bra tegoż 1822 r. dostateczną porękę, której nie złożył i pretensyą poddał upadkowi, i o powrót wydatkow prawnych WW. Karolinę matkę, Raymunda, Ludwika i Mikołaja synow, Julii córki Kałęczyńskich, którzy w poparciu swoich pretensyi z posesyi dóbr Dziahilney 1822 maja 18 dylacją kopii z spraw zyskali, a później 1826 january 8, za pozwem massy kontumacyynie mieliście się, o kassatę ich pretensyi, o warowanie miejsca stannosci i osądzenia dla massy powrotu wydatkow prawnych: z powodu niewiadomości o mieszkaniu wyrażonych stron przez ninieyszą awizacyą zawiadamiam. Michał Zaleski Prokurator massy.

Wolno drukować. Dnia 13 stycznia 1826 r.
Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3. Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie roztrwonionych przez byłego Nowogródzkiego powiatowego Kaznaczeja, Tytularnego Sowietnika Ignacego Kiersnowskiego w niemale znaczący summie skarbowych pieniędzy, przeznaczone na sprzedaż z publicznych targow, oddane przezeń w ewikcyą i właściwie do niego należące majątki, a mianowicie: a) majątek Horadzilówka z częścią ziemi z miratyckiej Exdywizyi wydzieloney, w powiecie nowogródzkim położonym, w którym zawiera się, dworney i włościańskiej ziemi z różnemi wygodami, 12 włok i 25 morgów, włościańskich dymow 9, a w nich 44 męzkiej a 29 żeńskiej płci dusz, rocznego dochodu wyliczono 272 rubli 80 kopiejek srebrem; b) folwark Kuliki albo Nowe Mołowidy w Słonimskim powiecie, zawierający 68 włok, 24 morgow, 31 prentow z różnemi wygodami, ziemi; 18 włościańskich dymow, 42 męzkiej i 50 żeńskiej płci dusz, przynoszący rocznego dochodu 312 rubli srebrem; c) część majątku Jagnieszczyce z exdywizyi wydzielona w słonimskim powiecie położona,

zawierająca w sobie 19 włok, 17 morgow i 48 prentow ziemi; 16 włościańskich dymow; 35 męzkiej i 25 żeńskiej płci dusz, przynoszący rocznego dochodu 558 rubli 90 kopiejek srebrem; zatem życzący kupić takowe majątki zechcą przybyć dla targow do Gubernialnego Rządu z gotowemi pieniędzmi na terminy, 1szy 27, 2gi 28 apryla, a 3ci i ostateczny 7 maja terażnieyszego 1826 roku. Dnia 5 stycznia 1826 roku.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz.
Stołu Naczelnik Jan Sobolewski.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski dekretem Sądu Ziemskiego Słonimskiego w dniu 19 junii 1824 roku zapadłym, na rozdział między wierzycieli majątku Horotwik i Wolczowujow alias Mieronima i wszelkiego funduszu W. Dominika Jurjewicza Chor. b. woysk polskich w powiecie Słonimskim gubernii Litewsko-Grodzieńskiej położonego, przeznaczony, po załatwieniu in fundo czynnościow, oczewiście rozprawę poprzedzających, sądy swoje do dnia 5 februarii 1826 roku odroczył, o jakowym ostatecznym zjeździe w skutek wyż wzmienioney remissy, strony interessujące przez ninieyszą awizacyą zawiadamiając, że na nieprzychodzące strony amissyą zapisze, ostrzega. Dat 1825 r. 9bra 28 dnia.

Prezydent Grodzki Słonimski Exdywizor Antoni Swiężyński.

Sędzia Ziem. Słonim. i Exdywizor Ignacy Rahoza.

Pisarz Ziemski Słonim. Leopold Łagiewnicki Exdywizor.

Rejent Ignacy Nielubowicz.

3. Skutkiem rezolucyi uprzedniej Sąd Ziemski Trocki postanowił sprawę nieletniego Sienkiewicza z wierzycielami jego oycy wziąć w dniu 15 grudnia przeszłego roku do namowy, lecz że przeznaczona licytacya wszelkiej ruchomości po zesłym Sienkiewiczu w tym czasie dla zasłych trudności ukończoną być nie mogła, dopiero więc po załatwieniu jey zupełnem, Sąd ninieyszy zawiadamia, iż sprawę na dniu 18 idącego miesiąca weźmie do namowy; przed jakowym terminem aby interessowane strony pretensyi swoje jawiły, pod warunkiem nieuchronney amissyi, ostrzega.

Andrzej Podbereski Sędzia Ziemski Trocki.
Leonard Zyliński Sędzia Ziem. Trocki.
Adam Strawiński Pisarz Ziem. Trocki.

Wilno dnia 13 stycznia r. 1826 Roku.

Opinia Rady Państwa.

Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechnem Zebraniu, rozpatrywała przedstawienie Ministra Skarbu, o zmniejszeniu gatunków herbowego papieru.

Podług ustanowień o poborze herbowym, teraz jest 268 gatunków herbowego papieru.

Przygotowanie tak wielkiej liczby gatunków, rozesłanie ich do gubernij i powiatów, chowanie i rachunek, utrzymywany o każdym gatunku udzielnie, czynią nie małe zatrudnienie, dla podskarbstw powiatowych, Izb Skarbowych i dla Departamentu różnych podatków i poborów.

Minister Skarbu, mając na celu, że niektóre gatunki papieru mogą być z dogodnością odmienione, i przezto znacznie się ułatwi ich rachunek, podaje ze swojej strony uczynić w papierze herbowym następujące odmiany:

1) Zamiast ustanowionego papieru na wexle i osobno na obligi, ustanowić na zobowiązanie się tego rodzaju wspólny papier, stosując się do formatu arkusza wexlowego, z wyrażeniem wewnątrz arkusza nad herbem: *na pisma pożyczkowe i wexle*, a pod ceną arkusza, zostawując z resztą dawniejszy podział ceny tego papieru odpowiednie kapitałom.

2) W papierze na kopije wexlowe Nr. Nr. 2gi, 3ci i 4ty, z których każdy ma 15 podziałów, odpowiednich cenom arkuszy wexlowych, skasować te cząstkowe podziały, z tą przemianą, zamiast 39 gatunków papieru na kopije, pozostanie tylko trzy Nr. Nr. 2gi, 3ci i 4ty, w stemplu których zrobić napis: *cena 50 kop. na kopiję wexlową Nr.*, a wewnątrz papieru nad wyobrażeniem herbu wyrazić: *na kopije wexlow*, w dole zaś: *cena 50 kop.*

3) Z papieru na paszporta dla kupców, mieszczan i włościan, zostawić po trzy gatunki paszportów: roczne w terażniejszej cenie, dwuletnie z uzyskaniem dwuletnich poszlin, i trzyletnie z uzyskaniem trzyletnich poszlin. A zatem kupcom, mieszczanom i włościanom paszportów na większą liczbę lat niewydawać, oprócz tym z nich, którzy zostają w służbie w kompanii amerykańskiej, albo zamierzając przedłużać podróż na morzu, mieć będą tego potrzebę. W takim zdarzeniu, mającym potrzebę paszportu na lat 4, wydawać dwa paszporta dwuletnie, na lat 5 jeden trzyletni, a drugi dwuletni, i tak daley do lat siedmiu. Rozporządzenie to, chociaż okazuje niejaki zmniejszenie w dochodzie od paszportów, wydawanych na kilka lat mieszczanom i włościanom, ale zmniejszenie takie jest niczem w porównaniu do wygody, ze sprawiedliwego umiarkowania poszlin za paszporta i ułatwienia samego rachunku paszportów.

4) Stosownie do podanej w punkcie 3cim odmiany, ustanowić nową formę paszportów, podług załączonych tu wzorów pod Nr. 1szym, 2gim i 3cim, iżby w każdym paszporcie jaśniej był wyrażony czas, na jaki on rzeczywiście służyć może.

5) Ale z tej ogólnej formy, na ośniewie

Na wyżey potwierdzoney dnia 14 stycznia 1825 roku Opinii Rady Państwa, zrobić wyjątek co do kupców 1szej i 2giey gildy, zawierający się w tém, iżby w paszportach im wydawanych i zapisaney do gildy szlachcie, nie były wypisywane przymioty, — jakie są wyrażone w załączonym wzorze pod Nr. 2gim. Co zaś należy do kupców 3ciey gildy, to w paszportach ich pisać przymioty po dawniejszemu. Tym sposobem z exystującego teraz herbowego papieru ubędzie 100 gatunków; a mieszczanie i włościanie przez zmniejszenie poszlin od paszportów wydawanych na lat dwa i więcey, otrzymają nie małą ulgę.

Minister Skarbu, przedstawując o tem na uwagę Rady Państwa, dodaje, że jeżeli wyrażony projekt jego zostanie potwierdzony, więc konieczna potrzeba będzie uczynić następujące rozporządzenie:

1) Przygotować nowy herbowy papier, tak, iżby od 1826 roku mógł być do użycia zaprowadzony.

2) W zdarzeniu przeszkody do przygotowania razem dostatecznej ilości nowego herbowego papieru, dozwolić papieru na pożyczki, wexle i na kopije wexlowe, takż na paszporta, używać i w 1826 roku dawniejszego, do przygotowania nowego, z zastrzeżeniem, iżby w kupieckich 1szej i 2giey gildy paszportach, nie były opisywane przymioty.

3) Teraźniejszy herbowy papier na pożyczki, wexle, na kopije wexlowe i na paszporta, napowrót odzyskać ze wszystkich gubernij i zniszczyć wtedy, kiedy nowy takiego rodzaju papier przygotowany i rozesłany zostanie.

Rada Państwa uznając projekt Ministra Skarbu za gruntowny, sądzi go potwierdzić.

Na oryginale napisano własną JEJEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką:

Ma być podług tego.

Taganrog d. 8
października 1825 roku.

Ukazy Rządzącego Senatu.

Względem wypłacania urzędnikom, utrzymywanym pod strażą w wiedzy Rządu cywilnego, pieniędzy na żywność po 25 kop. na porę.

Wedle Ukazu JEJEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przełożenia P. Ober-Prokurora i kawalera *Zurawlewa*, że podług postanowienia Igo Departamentu Rządzącego Senatu, nastalego dnia 9 grudnia przeszłego roku i w kopii zakomunikowanego Departamentowi Ministerium Sprawiedliwości, względem wypłacania utrzymywanym pod strażą w wiedzy Rządu cywilnego urzędnikom, nie mającym żadney własności, pieniędzy na żywność narówni z urzędnikami, będącymi pod strażą w wiedzy wojskowej, to jest po 25 kop. na porę, wyłączając tylko Gruzyą, w której wypłaca się już aresztantom stanu szlacheckiego po 10 kop. srebr. na porę, P. Minister Sprawiedliwości wniósł zapiskę do Komitetu PP. Ministrow, który postano-

wił: wspomniane postanowienie Rządzącego Senatu doprowadzić do skutku, wyjednawszy na to N a y w y ż s z e zezwolenie. Na posiedzeniu zaś 10 października objawiono Komitetowi, że CESARZ JEGOMOŚĆ na postanowienie jego zezwala. O takim N a y w y ż s z e m zezwoleniu, tenże P. Ober-Prokurator, na skutek danego mu od P. Ministra Sprawiedliwości zalecenia, przekłada Rządzącemu Senatowi dla należytego wypełnienia. Rozkazał: o wypełnieniu wyżej wypisanego N a y w y ż e y potwierdzonego w dniu 10 przeszłego października postanowienia Rządzącego Senatu, zalecić wszystkim Rządom gubernialnym i obwodowym, oprócz gruzińskiego, któremu dać wiedzieć tylko dla wiadomości, Wojskowej kancelaryi wojska dońskiego, Izdom i Expedycjom Skarbowym przez Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić PP. Wojennych Jenerał Gubernatorów, Jenerał Gubernatorów i Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi, również Ministra Skarbu i Zarządzającego Ministerjum spraw wewnętrznych; do Najświętszego zaś Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu i do powszechnych ich Zebrań przesłać uwiadomienia. Dnia 8 grudnia 1825 roku. (Z Igo Departamentu).

O oznaczeniu ceny dusz płci żeńskiej w rewizyi zapisanych i nowo narodzonych po rewizyi płci męskiej i żeńskiej.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI Rządzący Senat słuchali przedstawienie P. Ministra Skarbu, przy którym przesyła do Rządzącego Senatu, dla należytego ze strony jego rozporządzenia, kopije: wniesionej przez niego do Rady Państwa zapiski, o oznaczeniu ceny dusz płci żeńskiej w rewizyi zapisanych i nowo narodzonych po rewizyi płci męskiej i żeńskiej, i Opinii Rady Państwa w teyże rzeczy; N a y w y ż e y potwierdzonej w dniu 26 października roku bieżącego. *We wspomnionych zaś załączeniach wyrażono: w kopii zapiski, wniesionej przez Ministra Skarbu do Rady Państwa dnia 8 kwietnia 1825 roku: N a y w y ż s z y m Ukazem 24 listopada 1821 roku rozkazano: wczasie przyznawania aktów wieczystych, należącym do przeyscia majątku osobom podawać rzetelną jego wartość, stosownie do Ukazu 25 lipca 1752 roku, podpadając za utajenie prawnemu uzyskaniu. Dla zapobieżenia zaś takowemu utajeniu i połączonego z niem uszczerbku poborów wieczystych, włożono za obowiązek Izdom Cywilnym i sądom powiatowym postrzeganie, iżby wartość przechodzących za aktami wieczystymi majątków, pisana była nie mnieysza od ustanowionej w załączonych przy tym Ukazie tabellach. W tabellach są oznaczone ceny domow, kram, mieysc, ziem, fabryk i innych nieruchomych majątkow, takż rewizyjnych dusz płci męskiej; ale nie jest naznaczona cena dusz płci żeńskiej i narodzonych po rewizyi dusz płci obojey. Minister Skarbu, dostrzegłszy z dochodzących do niego wiadomości, że wczasie przeyscia od jednego właściciela do drugiego ludzi płci żeńskiej i nowo narodzonych po rewizyi ludzi płci obojey, cena ich w aktach wieczystych kładzoną bywa bardzo małą, i porównawszy te zdarzenia z istniejące-*

mi prawami, znajduje rzeczą potrzebną, dla zachowania pożytku skarbowego, ku ich objaśnieniu postanowić co następuje: 1) Wczasie przyznawania aktow na przeyscie ludzi płci żeńskiej, zapisanych w rewizyi, cenę ich naznaczać do połowy ceny płci męskiej, ustanowionej Ukazem 24 listopada 1821 roku, podług klass guberniy, ściśle na osnowie Ukazu 28 października 1808, i postanowienia Rady Państwa 19 maja 1813 roku, któremi cena płci żeńskiej naznaczoną została do połowy w porównaniu do męskiej. 2) Urodzonym po rewizyi ludziom płci obojey, z uwagi na ich małoletność, naznaczyć cenę w połowie mnieyszą w porównaniu do ludzi jedneyże z niemi płci, liczących się w rewizyi. 3) Przy uzyskaniu poszlin od praw przedaźnych podług liczby dusz od płci żeńskiej, zapisaney w rewizyi i od urodzonych po rewizyi, liczyć poszliny tylko w takim zdarzeniu, kiedy się przedają oddzielnie od płci męskiej, stosownie do N a y w y ż s z e g o Ukazu 28 października 1808 roku. Równymże sposobem narodzeni po rewizyi ludzie płci męskiej, wczasie liczenia poszlin, powinni być objęci w porównaniu na osnowie Ukazu 26 sierpnia 1817 roku w tedy tylko, kiedy one przedają się udzielnie od dusz rewizyjnych. Opinia ta wniesioną została na rozpatrzenie do Komitetu PP. Ministrow, który przez wyciąg z protokołu jego pod dniem 3 stycznia i 28 lutego bieżącego roku dał wiedzieć, że CESARZ JEGOMOŚĆ zgadza się z większą liczbą Członkow, którzy sądzą projekt ten wnieść do Rady Państwa. *W Opinii Rady Państwa: Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przedstawienie Ministra Skarbu, o naznaczeniu ceny wczasie przyznawania aktow na przeyscie ludzi płci żeńskiej i urodzonych po rewizyi płci męskiej i żeńskiej, postanowiła; opinią w tey rzeczy Ministra Skarbu potwierdzić. A na tey Opinii napisano: CESARZ JEGOMOŚĆ, nastalą opinią na Powszechném Zebraniu Rady Państwa, o naznaczeniu ceny na wyrażoną w rewizyi płć żeńską i urodzoną po niey płć męską i żeńską, N a y w y ż e y potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Podpisał: Prezydent Rady Państwa Xiąże Piotr Łapuchin. Dnia 26 października 1825 roku. Rozkazali: dla ogłoszenia wypisaney N a y w y ż e y potwierdzonej przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ Opinii Rady Państwa, o naznaczeniu ceny na wyrażoną w rewizyi płć żeńską i urodzoną po niey płć męską i żeńską, zalecić wszystkim Rządom gubernialnym i Obwodowym przez Ukazy, i również przez Ukazy dla wiadomości i do kogo ściagać się będzie wypełnienia, dać wiedzieć wszystkim Izdom Cywilnym, Sądom Głównym, Jeneralnym, Obwodowym i Gubernialnym, Kurlandzkemu Ober-Hofgerychtowi, Inflandzkemu Hofgerychtowi i Estońskiemu Ober-Langerychtowi, oraz mieyscom urzędowym, takż PP. Ministrom, Wojennym Jenerał Gubernatorom, Wojennym Gubernatorom Zarządzającym sprawami cywilnymi, Gubernatorom Cywilnym i Jenerał-Gubernatorom; a do Najświętszego Rządzącego Synodu, do wszystkich Sankt-Petersburskich i Moskiewskich Departamentów Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 16 grudnia 1825 roku. (Z Igo Departamentu).*